

LUBELSKI ROCZNIK PEDAGOGICZNY
T. XXXV, z. 3 – 2016

DOI: 10.17951/lrp.2016.35.3.211

IZABELLA ŁUKASIK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

SZANSE ŻYCIOWE MŁODYCH POLAKÓW – PROBLEM SPRAWSTWA

Abstrakt: Wkraczanie w dorosłe życie to proces, który dla wielu osób staje się źródłem rozczarowań, frustracji. Jeśli młodzi ludzie w okresie szkolnej edukacji nie zostaną przygotowani na zetknięcie się z trudnościami, jakie mogą ich czekać przy poszukiwaniu swojego miejsca w życiu, to staną się ludźmi bezradnymi, o „pękniętej” refleksyjności (określenie Margaret S. Archer). Nie można nie dostrzec tworzenia się nowej i – jak przestrzega Guy Standing – groźnej klasy społecznej, prekariatu. W tej grupie dominują młodzi dorośli poszukujący rynku pracy nawet daleko od domu rodzinnego, bez gwarancji zatrudnienia. Rola sprawstwa jest bezsporna. Szanse życiowe zależą od działania podmiotu zgodnego z wolną wolą. Nadzieją na właściwe funkcjonowanie społeczne jest budowanie wspólnoty, ponieważ indywidualizm, prymat rozumu instrumentalnego, brak aktywności obywatelskiej, zdaniem Charlesa Taylora, stanowią współczesne zagrożenia.

Słowa kluczowe: młodzi dorośli, prekariat, refleksyjność, sprawstwo.

WPROWADZENIE

Charles Taylor (2002, s. 10–19), podejmując problem etyki autentyczności, wskazał na współczesne zagrożenia. Co budzi niepokój – jak suponuję – nie tylko kanadyjskiego filozofa?

INDYWIDUALIZM

To, co nieocenione, wiąże się z dokonywaniem wyboru własnej drogi życiowej, stylu życia, postępowaniem zgodnym ze swoim sumieniem. Człowiek odszedł

od „świętych hierarchii”, ale zdaniem Taylora „wykroczył poza dawne horyzonty moralne”. Dzisiaj ludzie nie przywiązują się do roli czy pozycji społecznej. Obrzędy, normy społeczne przestały mieć ustaloną rangę. Doszło do „odczarowania” świata, a rzeczy utraciły przynajmniej część swojej magii. I nie ma już poczucia istnienia wyższych celów, za które warto umierać. Pozostała tylko „żałosna wygoda”. Skupienie się na sobie, wynikające z indywidualizmu, tak naprawdę spłaszcza i zawęża perspektywę, doprowadzając do tego, iż życie staje się mniej znaczące i mniej związane z innymi ludźmi i społeczeństwem. Taylor przywołuje tu specyficzne dla współczesnej kultury określenia: „społeczeństwo permissywne”, „pokolenie egoistów”, „eksplozja narcyzmu”. Wskazuje na utratę sensu albo zanik horyzontów moralnych.

PRYMAT ROZUMU INSTRUMENTALNEGO

Młodzi Polacy mogą się kształcić. Mają przed sobą różne perspektywy, ale wybór wymaga spełnienia odpowiednich kryteriów, do których trzeba się dostosować. Przy właściwej motywacji, sumienności i odpowiedzialności zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych jest w zasięgu możliwości. Jednak nawet ukończenie kilku kierunków studiów nie daje gwarancji znalezienia pracy. Samorealizacja i rozwój osobisty otwierają drogę do walki o stanowisko. Młodzi egoistycznie określają własne dążenia i aspiracje. Są skupieni na swoich potrzebach, chociaż potrafią podjąć działania na rzecz innych, np. w ramach wolontariatu. Liczy się maksymalna efektywność. Los człowieka, jego kondycja psychofizyczna tracą na znaczeniu. Ważna jest maksymalizacja wydajności. Nawet ludzkie życie wycenia się w dolarach. Nic dziwnego, że mocno osadzony w kulturze stał się prestiż techniki. Cudowne maszyny i urządzenia odsuwają człowieka na dalszy plan. Szybko wyprodukowane rzeczy żyją niezbyt długim życiem. Są tandetne i nietrwałe. Wszystko przecież można zastąpić, także ludzi. Potężne mechanizmy życia społecznego kierują potrzebami, zachowaniami, tworząc – jak to opisywał Max Weber – rodzaj „żelaznej klatki”.

PŁASZCZYZNA POLITYCZNA

Trzeci rodzaj niepokoju, wynikający z indywidualizmu i wzmocnienia roli rozumu instrumentalnego, dotyczy płaszczyzny politycznej. Ludzkie wybory są ograniczane przez struktury społeczeństwa przemysłowo-technicznego. Brakuje aktywności obywatelskiej, jednostki są pochłonięte same sobą, co doprowadza do przejęcia kontroli przez „opiekuńczą władzę” i pozostawia obywateli bezradnymi – tak naprawdę w ten sposób tracą wolność. Jak wielu młodych Polaków uczestniczy

w życiu politycznym, czuje się w pełni obywatelami? Czy pragnienie bycia posłem wynika z chęci służenia ojczyźnie, czy z dążenia do zdobycia łatwych pieniędzy? Współcześnie przechodzenie z jednego obozu politycznego do drugiego, znacznie różniącego się programem, nie stanowi problemu. „Ślepe” przejście lansowanej ideologii, spryt i umiejętność zręcznego manewrowania w ramach politycznych struktur nie budzą etycznych wątpliwości. Granice moralności często są łatwe do przesunięcia, a horyzonty moralne – odległe.

Czy ideał moralny dotyczy konsekwencji samorealizacji? Ludzie, zdaniem Taylora, rezygnują z trwałych związków, nie zajmują się dziećmi, poświęcają się karierze, odczuwając powołanie i przymus do takiego działania. Dziecko staje się przeszkodą na drodze do kariery zawodowej. Kiedy można je podrzucić jak bagaż do jakiejś instytucji (najlepiej babci), to robi się to bez wyrzutów sumienia. „Ideał stacza się do poziomu aksjomatu – którego się nie kwestionuje, ale również nigdy nie wyjaśnia” (Taylor 2002, s. 23–24). Czy ideałem moralnym nie powinna być autentyczność? Najważniejsza rola moralna polega na:

nawiązaniu przez każdego z nas swoistego kontaktu z samym sobą – z naszą własną wewnętrzną naturą – który możemy zawsze zgubić: częściowo w rezultacie nacisków wymuszających zewnętrzny konformizm, ale także w wyniku instrumentalnego podejścia do samego siebie, które może pozbawić nas zdolności słyszenia tego wewnętrznego głosu (Taylor 2002, s. 35).

Stajemy się pełnymi podmiotami, osobami zdolnymi do zrozumienia siebie, które pozwala określić własną tożsamość i wyrażać ją przez bogactwo ekspresji (Taylor 2002, s. 37). Dzieje się to w toku relacji ze „znaczącymi innymi”. Uznać należy, że:

ideał autentyczności obejmuje pewne koncepcje wspólnego życia. Autentyczność stanowi aspekt nowoczesnego indywidualizmu, a wszelkie formy indywidualizmu cechuje to, że nie tylko kładą one nacisk na wolność jednostki, ale również postulują pewne modele wspólnoty... Indywidualizm rozpadu i anomii jest naturalnie pozbawiony etyki społecznej, podczas gdy indywidualizm jako zasada moralna albo ideał musi oferować jakąś wizję właściwego współżycia jednostek (Taylor 2002, s. 47).

Na ile człowiek odczuwa potrzebę bycia w zespole, w grupie ludzi, którzy tak jak on dążą do osiągnięcia pewnych celów? Czy chce wspierać innych w ich działaniach? Czy jest zdolny do współpracy? Odmowa uznania, zdaniem Taylora, może być formą ucisku. Czy można przyjąć, iż odmienne style życia mają taką

samą wartość? Odmienność sama w sobie nie może być stałą wartością (Taylor 2002, s. 54).

Tymczasowe, ulotne związki nie budują tożsamości. Procesowi samorealizacji towarzyszy brak zewnętrznych wymogów moralnych i trwałych więzów między ludźmi. Migracje, emigracje doprowadzają do rozluźnienia stosunków międzyludzkich. Kontakty stają się powierzchowne i bezosobowe. Przyznać należy, że umacnia się światopogląd atomistyczny. Rozdrobnienie powoduje, że trudno utożsamiać się z własną społecznością polityczną jako całością. Struktury demokratyczne zezwalają na skuteczzenie wspólnego programu działania.

NOWA RZECZYWISTOŚĆ – NOWA KLASA SPOŁECZNA

Guy Standing wprowadził do literatury pojęcie „prekariatu”, którym określa się klasę osób przyjętych do pracy na podstawie elastycznych form zatrudnienia. Prekariusze [neologizm ze słów *precarious* (ang. niepewny) i proletariat], jak przedstawia w książce *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*, pozbawieni są siedmiu gwarancji zatrudnienia, zabezpieczeń uznanych za „program obywatelski epoki przemysłowej” (Standing 2014, s. 14):

- 1) Zabezpieczenia rynku pracy – stosownych możliwości pracy zarobkowej, na makropoziomie stanowiących przejaw rządowych zobowiązań „pełnego zatrudnienia”.
- 2) Zabezpieczenia zatrudnienia – ochrony przed arbitralnym zwolnieniem, regulacji zatrudnienia i zwalniania, nakładania kar na odstępujących od reguł i zasad pracodawców itd.
- 3) Zabezpieczenia miejsca pracy – zdolności i możliwości utrzymania niszy w zatrudnieniu, ograniczenia w obniżaniu wartości umiejętności, a także możliwości awansu społecznego pod względem statusu i dochodu.
- 4) Bezpieczeństwa w pracy – ochrony przed wypadkami i chorobami w pracy dzięki np. przepisom BHP, ograniczeniom czasu pracy, nietypowych godzin pracy, pracy kobiet na nocnych zmianach, jak również odszkodowaniom za wypadki.
- 5) Zabezpieczenia reprodukcji umiejętności – możliwości uzyskania umiejętności przez naukę zawodu (praktyki), szkolenie zawodowe itd., jak również możliwości wykorzystania kompetencji.
- 6) Zabezpieczenia dochodu – zapewnienia adekwatnego stałego dochodu, chronionego przez np. mechanizmy dochodu minimalnego, indeksacji płac, powszechnego zabezpieczenia społecznego, progresywnego opodatkowania mającego zredukować nierówności i uzupełnić niskie dochody.

7) Zabezpieczenia reprezentacji – posiadania kolektywnego głosu na rynku pracy dzięki np. niezależnym związkom zawodowym i prawu do strajku.

Demonstracja młodych, wykształconych, niezadowolonych Europejczyków EuroMayDay zorganizowana w 2008 roku dała wyraz rosnącemu oburzeniu z powodu wyalienowania przez konkurencyjno-rynkowy (lub neoliberalny) plan Unii Europejskiej przymuszający do prowadzenia elastycznego życia, czyli przemieszczania się między kilkoma miejscami pracy. Wśród niezadowolonych znaleźli się migranci. Fundamentalnym tekstami stały się książki: *Imperium* Michaela Hardta i Toniego Negri oraz *Kondycja ludzka* Hannah Arendt (Standing 2014, s. 2).

Nie bez znaczenia jest fakt doświadczania braku tożsamości, która opierała się dotąd na wypełnianiu obowiązku związanego z wykonywaniem pracy. Praca prekariuszy nie daje możliwości rozwoju kariery, nie ma odpowiednika w tradycji społecznej – zanikają kodeks etyczny, normy zachowań, wzajemności i braterstwa (Standing 2014, s. 16). Brak solidarności budzi poczucie wyalienowania. Mimo posiadania odpowiednich kwalifikacji nad pracownikami wisi widmo zwolnienia. Są wiecznie w drodze.

Pojawili się denizeni, którzy mają prawo do pobytu i handlu, a nie mają praw obywatelskich, takich jak: równość wobec prawa i prawo do ochrony przed fizycznymi oraz psychicznymi szkodami, prawo do posiadania dostępu do kultury, świadczeń socjalnych, przywilejów ekonomicznych, politycznych (Standing 2014, s. 19).

Bezrobocie maskowane jest przez system niepełnego wymiaru czasu pracy i programy dla stażystów. Obserwuje się brak empatii takiej, jaka obowiązuje we wspólnocie zawodowej. Nie ma profesjonalizmu, bo nie istnieją wspólne standardy, kody etyczne, wzajemny szacunek. Większość pozostaje w sytuacji, „która może być opisana w kategoriach alienacji, anomii, niepokoju i podatności na gniew. Jej znakiem ostrzegawczym jest brak politycznego zaangażowania” (Standing 2014, s. 32–33).

Dążenie do elastycznego stosunku pracy doprowadza do powtórnego utowarowienia. Zmniejsza się bezpieczeństwo zatrudnienia – łatwo zwalnia się ludzi, redukuje koszty odprawy, wykorzystuje pracowników tymczasowych i sezonowych (Standing 2014, s. 42). Ponadto zanika wspólnotowy system wsparcia.

SCENARIUSZE ŻYCIA W ASPEKTCIE STRUKTURY SPOŁECZNEJ

Margaret S. Archer, brytyjska socjolog, precyzuje pojęcie „morfogenezy” (zapożyczone z teorii systemów Williama Buckleya), odnosząc je do projektu antyredukcjonistycznego, za jaki można uznać projekt krytycznego realizmu, który – zdaniem Archer – „ma na celu przewyżczenie zarówno redukcjonistycznej odmiany metodologicznego kolektywizmu i indywidualizmu, jak i założeń tych teorii sprawstwa,

które mówią o wzajemnej, synchronicznej konstytucji struktur i działań ludzi” (cyt. za: Mrozowicki 2013a, s. XVI). Badaczka zwraca uwagę, iż struktury społeczne warunkują, ale nie determinują interakcji społecznej, której efektem jest reprodukcja lub transformacja tych struktur w kolejnej fazie cyklu morfogenetycznego (Archer, za: Mrozowicki 2013a, s. XVII).

Skupiając się na ostatniej fazie cyklu morfogenetycznego, czyli przepracowaniu strukturalnym – morfogenezie (następuje po warunkowaniu strukturalnym, interakcji społecznej, reprodukcji strukturalnej – morfostazie), należy odwołać się do interakcji społecznej. To w tej fazie dochodzi do powiązania procesów zachodzących w domenie strukturalnej i kulturowej, co ma decydujące znaczenie dla procesów reprodukcji i transformacji społecznej (Mrozowicki 2013a, s. XX–XXI). Powiązania te, zdaniem Archer, mogą mieć różne scenariusze:

- 1) Typowe dla społeczeństw tradycyjnych połączenie morfostazy strukturalnej i kulturowej. Hegemonicznemu i zintegrowanemu zestawowi idei w domenie kulturowej odpowiada w tym przypadku niepodważalna pozycja elit władzy i elit kulturowych, które oczekują takiej reprodukcji. Trudno tu mówić o realizacji indywidualnych pomysłów na życie. Wzorce podporządkowane są określonym przez elity rządzące ideałom. Kariera staje się przewidywalna i prawdopodobnie dotyczy tych, którzy są przy władzy.
- 2) Kulturowa morfostaza stopniowo podważana przez procesy strukturalnej morfogenezy. Następuje wzrost liczby zbiorowych podmiotów działania dążących do realizacji swych interesów materialnych, blokowanych przez dominujący porządek kulturowy. Podmioty te zmuszone są do poszukiwania nowych idei; w ten sposób wpływają na kształtowanie procesów kulturowej morfogenezy. W struktury społeczne wbudowują się nowe grupy, które pragną realizować nowe skrypty życiowe. Dopominają się o uwzględnienie ich istnienia i potrzeb. Mogą przybierać formę ruchów społecznych, np. solidarności.
- 3) Rozbieżność między procesami przyspieszonej kulturowej morfogenezy i strukturalnej morfostazy. Zwiększające się zróżnicowanie systemu kulturowego idzie w parze z reprodukcją relacji władzy w domenie strukturalnej. Pojawiają się alternatywne idee, które podważają dotychczasowe układy strukturalne. W tym momencie tworzą się nowe zbiorowe podmioty działania, które wyznaczają nowe cele w domenie kulturowej. Mogą to być partie o wyraźnie określonym programie lub grupy jeszcze nie skonsolidowane, jak imigranci.

Drugi i trzeci scenariusz, zdaniem Archer, uwidaczniają się w społeczeństwach modernizujących się.

- 4) Równoczesne, niesynchroniczne, przyspieszone procesy morfogenezy w domenie strukturalnej i kulturowej doprowadzające do szybkiego „kurczenia się kategorii biernych pierwotnych podmiotów działania”. Wzrasta ilość zróżnicowanych, zorganizowanych grup interesów, a także idei ścierających się w obrębie systemu kultury. Taki obraz dotyczy czasu późnej nowoczesności.

Pojawienie się nowej, zagrażającej klasy – prekariuszy – może być tego dobrą egzemplifikacją. Rodzą się nowa świadomość i gniew, który może okazać się siłą niszczącą. Zwłaszcza młodzi ludzie nie będą czekać na swoje miejsce w historii. Obudzą się, otrząsną i wymuszą zmiany układów.

PROBLEM SPRAWSTWA I REFLEKSYJNOŚCI

Archer nie utożsamia sprawstwa z aktywnością podmiotów działania. Uważa, że zdolność do „czynienia różnicy” w społeczeństwie, jako najważniejszy aspekt sprawstwa, bardziej dotyczy istnienia pewnych zbiorowości niż działania. Istnienie ma charakter przyczynowy, ponieważ wynikają z niego konsekwencje zarówno dla społeczeństwa jako całości, jak i dla jakiejś organizacji społecznej (Mrozowicki 2013a, s. XX). Badaczka wskazuje, że role społeczne kształtowane są przez działanie ludzi jako podmiotów zbiorowych, kontekst społeczny i kulturowy warunkuje przyjmowanie ról, ale nie decyduje o tym, jakimi aktorami staną się członkowie społeczeństw. Ludzie posiadają ponadto emergentne właściwości, w tym emocjonalność i refleksyjność, a te nie są tylko efektem oddziaływań społecznych (Archer, za: Mrozowicki 2013a, s. XX).

Szanse życiowe są warunkowane, chociaż (co znowu należy podkreślić) nie determinowane przez fakt bycia pierwotnym podmiotem działania (*primary agent*), zajmującym określone miejsce w społecznej dystrybucji zasobów (Mrozowicki 2013a, s. XXIII). Kiedy słabnie siła przetargowa na lokalnym rynku pracy, wzrasta liczba bezrobotnych. W kontekście braku zainteresowania utrzymaniem miejsc pracy ci, którzy stają się bezrobotnymi, prawdopodobnie szukają dla siebie optymalnych rozwiązań, np. podejmują pracę dorywczą w „szarej strefie”, wyjeżdżają „za chlebem” w odległe zakątki świata. W tej grupie dominują młodzi ludzie, stanowiący największą część prekariuszy. Państwo, jako gwarant zapewnienia obywatelowi możliwości godziwego życia i utrzymania, musi zaproponować rozwiązanie nowego problemu. Pojawiają się propozycje przekwalifikowywania (najczęściej dotyczy to pracy osób pracujących na mało atrakcyjnych, źle opłacanych stanowiskach) i staży (na moment tuszujących wielkość bezrobocia, nie zapewniających zatrudnienia po ich odbyciu).

Zdaniem Archer znaczenie dla sprawstwa ma poczucie jaźni; autorka uważa, że wyprzedza ono uspołecznienie (Mrozowicki 2013a, s. XXI). Zakorzeniona jest w sferze praktycznej, charakteryzuje się ciągłością i odrębnością pozwalającym na kształtowanie tożsamości osobistej i społecznej. Domena praktyk obejmuje autonomiczny porządek naturalny i praktyczny, a nie tylko społeczny, a także troski ostateczne. Archer uznaje refleksyjność za mechanizm, który pozwala ludziom definiować „swoje troski ostateczne w odniesieniu do trzech porządków rzeczywistości (natury, praktyki, społeczeństwa), nadają priorytet określonym z nich i wypracowują unikalny dla siebie i możliwy do realizacji sposób życia” (Archer, za: Mrozowicki 2013a, s. XXIV).

Archer (za: Mrozowicki 2013a, s. XXVII–XXVIII; Archer 2013b, s. LXVII) wyróżnia cztery typy refleksyjności mające przełożenie na sposób prowadzenia dialogu wewnętrznego w społeczeństwie. Doprowadza do powiązania wyłonionych odmian refleksyjności ze wzorami ruchliwości społecznej.

- 1) Refleksyjność komunikacyjna (zaangażowanie w relacje społeczne) – nim projekty życiowe doczekają się realizacji, muszą być potwierdzone przez znaczących „innych”, refleksyjność komunikacyjna nie pozwala na ruchliwość społeczną, doprowadza do redukcji aspiracji zawodowych i ekonomicznych, ale wnosi duży wkład w podtrzymanie stabilności oraz integracji społecznej.
- 2) Refleksyjność autonomiczna (samorealizacja, odkrywanie nowych możliwości zawodowych, pokonywanie ograniczeń) – stanowi podstawę dążeń do awansu zawodowego i społecznego. Decyzje podmiotów działania są intencjonalne, brak jest kontekstowej ciągłości; zjawiska, procesy społeczne, biografie są niekontrolowane. Autonomiczne podmioty działają strategicznie.
- 3) Metarefleksyjność – wewnętrzna konwersacja prowadzona jest przez krytyczną refleksję nad własną refleksyjnością i sposobami skutecznego działania w społeczeństwie; wynika z dążenia do naśladowania ideału kulturowego wypracowanego we wczesnych etapach życia, współwystępuje z kontekstową rozbieżnością wywołaną poszukiwaniem najlepszego sposobu działania w celu urzeczywistnienia tego ideału. Ludzie wykorzystujący metarefleksję są mobilni zawodowo, ale nie awansują, ponieważ są wciąż w drodze, poszukując najlepszego sposobu życia. Często angażują się w pracę na rzecz organizacji pozarządowych, w ruchy o charakterze społecznym. Są niewrażliwi na nagrodę i karę. Uformowała ich „kontekstowa rozbieżność”, prawdopodobnie to oni będą w czasach recesji dążyć do przywrócenia „starych porządków”. W okresie globalizacji metarefleksyjność jest w cenie, a jej praktyków postrzegać możemy

jako mecenasów nowego „społeczeństwa obywatelskiego wspierającego wartości humanistyczne” (Archer 2013b, s. LXVIII)

- 4) Refleksyjność pęknięta (*fractured*) – występuje w przypadku „zaburzenia funkcjonowania sił sprawczych”.

W nowej „logice możliwości” kładzie się nacisk na ciągłą rewizję osobistych projektów, wzmożone monitorowanie siebie i społeczeństwa, relacje; „imperatyw bycia refleksyjnym nasila się wraz ze schyłkiem działań rutynowych” (Archer 2013b, s. LXVIII). Wewnętrzna konwersacja doprowadza do dezorientacji zamiast do działania. Mamy do czynienia albo z nie do końca ukształtowanym procesem refleksyjności, albo z zablokowaniem działania przez niekontrolowane zmiany lub przypadkowe wydarzenia. Archer swoją typologię wiąże ze zmianą społeczną.

Małe zainteresowanie refleksyjnością komunikacyjną, ponieważ obecne standardy życia wymagają uruchomienia zindywidualizowanej refleksyjności autonomicznej, bardziej przystającej do wymagań kapitalistycznego rynku, chociaż nieskoncentrowanej na zysku. Zaznacza się obecność osób z pękniętą refleksyjnością, którym trudno dokonywać zmian w projekcie życiowym, sprostać wymaganiom rynku.

Zorientowanie na wartości (metarefleksyjność) pozwala na uczestnictwo we wspólnotowej „organizacji społeczeństwa obywatelskiego i transnarodowych ruchów społecznych, krytycznych zarówno wobec biurokracji państwowej, jak i hegemonii rynku” (Archer 2013b, s. XXIX).

Tożsamość osobista jest traktowana jako pierwotna w stosunku do tożsamości społecznej, a wtórna wobec jaźni. Podstawy podmiotowości stanowią: poczucie ciągłości jaźni, osobowość, refleksyjność, pamięć i emocjonalność. Aby doszło do kształtowania się tożsamości osobistej, potrzeba oglądu porządków: społecznego, praktycznego i naturalnego. Jeśli człowiek nie przepracuje biograficznie traumatycznych doświadczeń, nie dochodzi do ukształtowania tożsamości osobistej, zamiast działania podmiotowego pojawia się dryfowanie – zmiana miejsca pracy i miejsca zamieszkania, partnera (Domecka 2013, s. XLVI–XLVII).

Tożsamość osobista jest szersza od społecznej, reguluje relacje podmiotu na wszystkich poziomach rzeczywistości. Korzystanie z systemu dystrybucji zasobów powoduje tworzenie życiowych szans, które mogą ulec zmianie dzięki subiektywnej refleksyjności podmiotów.

Jesteśmy tym, o co się troszczymy. [...] A najważniejszymi z tych trosk – pozostającymi w relacji do nowego osobistego rozwoju i pozwalającymi nam wyjaśnić to, w jakie role społeczne zainwestujemy siebie (uzyskując tym samym tożsamość społeczną) – są nasze „troski ostateczne” (Archer 2013b, s. LXII).

Niezbędne jest jednak zaangażowanie w praktyczne rozważania. Trzy rodzaje znaczeń emocjonalnych, jako komentarze do trosk, odnoszą się do dobrostanu fizycznego w porządku naturalnym, osiągnięć performatywnych w porządku praktycznym i naszego poczucia własnej wartości w porządku społecznym (Archer 2013a, s. 13).

Zdaniem Archer „jednostkowa tożsamość” (*self-identity*), czyli poczucie ciągłości jaźni, to pojęcie o charakterze uniwersalnym, dotyczy wszystkich ludzi, natomiast tożsamość osobista powinna być traktowana jako osiągnięcie. Nie dotyczy wszystkich, a przychodzi w okresie dojrzewania (Archer 2013a, s. 14). Badaczka wskazuje (Archer 2013a, s. 16), iż tożsamość społeczna jest tylko jednym z aspektów tożsamości osobistej. To jednostka określa, w jakiej relacji pozostaje poczucie własnej wartości (jako pochodna pełnionych ról) do innych form i obiektów zaangażowania w świecie jako całości. W zasadzie to osoba ustala hierarchię pełnionych ról społecznych i swoje wymagania względem nich. O jej zaangażowaniu decyduje priorytet trosk ostatecznych. Pełnienie ról społecznych jest możliwe dzięki wewnętrznej konwersacji, która pozwala na stałą rekonstrukcję tożsamości osobistej.

Pierwotne sprawstwo dotyczy podmiotów wykluczonych (samotnych matek, imigrantów, bezdomnych, młodych bezrobotnych, niepełnosprawnych, wyizolowanych ludzi w starszym wieku). Nie organizują się oni w grupy na podstawie „rachunku doznawanych krzywd”, by uzyskać wymierne korzyści. Są to grupy, które ze sobą nie współpracują. Sprawstwo osiągnie odpowiedni wynik, kiedy samotne podmioty zaczną mówić o sobie „my”, wypowiadając się jednym głosem. Zbudowana zostanie tożsamość społeczna (Archer 2013a, s. 282–283).

PODSUMOWANIE

Karol Wojtyła pisze, że moment sprawczości uwydatnia transcendencję człowieka względem własnego działania. Jednakże, jak twierdzi, transcendencja właściwa przeżyciu „jest sprawą działania” i przechodzi w immanencję jego przeżycia (Wojtyła 2000, s. 148). Wydaje się, że priorytetem w poszukiwaniu miejsca pracy, pokonywaniu szczebli kariery zawodowej jest usytuowanie sprawczości w myśleniu jednostki (por. Mrozowicki i in. 2013b). Na ile człowiek ma poczucie właściwych kompetencji oraz odpowiednią motywację, aby znaleźć drogę do samorealizacji w wybranym zawodzie? Wykonanie takiego zadania wymaga determinacji i przekonania o posiadaniu właściwych zasobów. Jednostka napotyka wiele barier, w tym trudności wynikające z realiów politycznych, społecznych, zagrożeń, np. terroryzmem, ksenofobią. W tym *actus personae* (osobie odslaniającej się) widać, czy działanie wynika z właściwych pobudek, czy też jest maskowaniem ucieczki od problemów, np. bezrobocia.

LITERATURA

- Archer S.M., 2013a, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos.
- Archer S.M., 2013b, *Morfogeneza społeczeństwa; gdzie pasuje Człowieczeństwo*. W: S.M. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos, LV–LXX.
- Domecka M., 2013, *Wprowadzenie do polskiego tłumaczenia książki Margaret S. Archer Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. W: S.M. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos, XLI–LIV.
- Mrozowicki A., 2013a, *Człowieczeństwo: struktura i sprawstwo w teorii socjologicznej Margaret S. Archer*. W: S.M. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos, VII–XL.
- Mrozowiecki A., Nowaczyk O., Szlachcicowa I. (red.), 2013b, *Sprawstwo, teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*. Kraków, Zakład Wydawniczy Nomos.
- Standing G., 2014, *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN [pozyskano z: http://www.praktykateoretyczna.pl/prekariat/01_Prekariat_Rozdz.1.pdf, dostęp: 15.01.2015].
- Taylor Ch., 2002, *Etyka autentyczności*. Kraków, Wydawnictwo Znak.
- Wojtyła K., 2000, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.

THE LIFE CHANCES OF YOUNG POLES – THE PROBLEM OF THE SENSE OF AGENCY

Abstract: Entering adulthood is a process which for many people becomes a source of disappointment and frustration. If young people are not prepared for the encounters with difficulties which can be met while searching for their own place in life during their school education, they become helpless and have a “cracked” reflectivity, as noted by Margaret S. Archer. At the same time, one cannot ignore the gradual emergence of a new social class – the precariat – a dangerous class, as we are warned by Guy Standing. This group consists predominantly of young adults who are often seeking work far from home without any guarantee of employment. The role played by the sense of agency is indisputable. Life chances depend on whether one acts with his/her free will. The only hope for proper social functioning is community building because, according to Charles Taylor, individualism, the predominance of instrumental rationality, and the lack of active citizenship constitute a kind of contemporary threat.

Keywords: young adults, the precariat, reflectivity, sense of agency.